

wało się, że już zapomnieliśmy". Wypowiadając przekonanie, że związki zawodowe, jako najpotężniejsza organizacja gospodarcza w ogóle, w kierownictwie swoim holdują zasadzie „poddania tej w ludzi i środki finansowe tak bogatej organizacji interesom i dobru całego narodu”, min. Erhard twierdzi, jakoby w Szlezwik-Holsztynie nie udało się im zapanować nad siłami, które same rozpełtały. Potępia więc Erhard „atmosferę nienawiści klasowej i waśń socjalną”, by Niemcy „nie przegrały swego szczęścia”.

Wystąpienie Erharda dowodzi, jak wielkie znaczenie należy przypisać długotrwałej walce strajkowej w Szlezwik-Holsztynie, która daleko wykroczyła poza zwykłe rany zatargów zarobkowych.

(F. M.).

#### WSPÓLNE OŚWIADCZENIE ZSRR — NRD

Dn. 7 stycznia br. ogłoszony został w Moskwie wspólny komunikat stanowiący wynik konferencji między delegacjami rządowymi ZSRR i NRD. Zasadniczą treść tego komunikatu można ująć w następujących punktach:

1. Rządy ZSRR i NRD uważają, że częściowym rozwiązaniem sprawy rozbicia mogłoby być utworzenie w Europie strefy ograniczonych zbrojeń obejmującej oba państwa niemieckie. Utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, który obejmowałby oba państwa niemieckie do chwili ich zjednoczenia na zasadach pokojowych i demokratycznych, odpowiada żywotnym interesom wszystkich narodów europejskich.

2. Określone w układzie o stosunkach między ZSRR i NRD z dn. 20 września 1955 r. obowiązki obu państw w sprawie rozwijania ich stosunków na zasadzie całkowitego równouprawnienia, wzajemnego poszanowania suwerenności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne były konsekwentnie przestrzegane.

3. Oba państwa omówiły sprawy związane z czasowym stacjonowaniem wojsk radzieckich na terytorium NRD. W najbliższym czasie zawarte będzie porozumienie regulujące w sposób szczegółowy sprawy związane ze stacjonowaniem wojsk radzieckich w NRD, w szczególności zagadnienia natury prawnej, zagadnienia związane z wykorzystywaniem budynków mieszkalnych i służbowych zajmowanych przez jednostki radzieckie, jak również sprawy dotyczące wykorzystywania linii oraz środków łączności i komunikacji będących własnością NRD.

4. Podkreślono, że współpraca gospodarcza między obu państwami rozwija się na zasadzie równości, wzajemnej korzyści i braterskiej pomocy. Rząd NRD uzyskał wysokie pożyczki kredytowe ze strony ZSRR.

5. Obie delegacje rządowe podkreśliły, że główną przeszkodę na drodze zjednoczenia Niemiec jako państwa pokojowego i demokratycznego stanowi obecna polityka rządu NRF, jego polityka remilitaryzacji, udziału w NATO itp. (a)

#### GRANICA NA ODRZE I NYSIE ŁUŻYCKIEJ A KARTA NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

W styczniu br. ukazały się w zachodnio-niemieckiej prasie rewizjonistycznej pogłoski o rzekomej obawie polskich kół dyplomatycznych i rządowych przed ewentualną dyskusją nad sprawą granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej na forum ONZ<sup>1</sup>. Według tych pogłosek koła polskie obawiają się, że zagadnienie to mogłoby być przedstawione Organizacji Narodów Zjednoczonych przez rząd zjednoczonych Niemiec.

<sup>1</sup> „Tagesspiegel“ z 8 I 1957, „Schlesische Rundschau“ z 15 I 1957.

Problem ten ma charakter ściśle hipotetyczny, gdyż nie ma rządu zjednoczonych Niemiec i nic nie zapowiada, aby miał on powstać w najbliższym czasie. Mimo to warto się nim zająć jako teoretycznym zagadnieniem prawnym.

W tym celu trzeba sięgnąć do odpowiednich przepisów Karty Narodów Zjednoczonych. Należy tu przytoczyć art. 107 Karty Narodów Zjednoczonych, który brzmi: „Nic w niniejszej Karcie nie może unieważniać lub wykluczać akcji w stosunku do któregokolwiek państwa, które podczas drugiej wojny światowej było nieprzyjacielem któregokolwiek z sygnatariuszy niniejszej Karty, jeżeli państwa odpowiedzialne za taką akcję podjęły ją lub usankcjonowały jako następstwo tej wojny”<sup>2</sup>. Na konferencji w San Francisco w 1945 r. wyraźnie podkreślono, że przepis ten ma na celu zwolnienie państw koalicji antyfaszystowskiej od obowiązku konfrontowania z Kartą Narodów Zjednoczonych wszelkich akcji, które zostały podjęte w stosunku do byłych państw osi w wyniku II wojny światowej. Inaczej mówiąc, art. 107 Karty uniemożliwia byłym państwom osi powoływanie się na postanowienia Karty, jeżeli zdaniem tych państw środki przedsięwzięte przez zwycięskie mocarstwa nie są zgodne z przepisami Karty. Na konferencji w San Francisco podkreślono również, że przez „państwa odpowiedzialne” rozumie się nie tylko wielkie mocarstwa, ale również wszystkie państwa, które brały udział w wojnie przeciw państwom faszystowskim<sup>3</sup>. W komentarzach do Karty Narodów Zjednoczonych wyjaśnia się ponadto, że przepis art. 107 Karty daje zwycięskim państwom całkowitą swobodę w zakresie przygotowań traktatów pokojowych z byłymi państwami osi, tzn. zwalnia on zwycięskie państwa od obowiązku przestrzegania, by postanowienia traktatów pokojowych zgodne były z Kartą<sup>4</sup>.

Ponieważ zaś cała działalność Organizacji Narodów Zjednoczonych musi się kierować przepisami Karty, wobec tego z brzmienia art. 107 wynika, że problem granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej należy do tych zagadnień, które zostały wyłączone spod kompetencji ONZ. Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej została ustalona w wyniku II wojny światowej jako element nowego układu terytorialnego Europy, mającego zapewnić państwu sąsiadującemu z Niemcami pokój i bezpieczeństwo przed możliwością odrodzenia się agresji niemieckiej. Ustalenie tej granicy należy do typowych akcji, o których art. 107 Karty mówi, że nic w Karcie nie może ich unieważniać lub wykluczać. Jeżeli nawet przyjmiemy, że nie wszystkie państwa należące do ONZ, podzielają polski punkt widzenia o ostatecznym uregulowaniu granicy polsko-niemieckiej, to niewątpliwie uznają, że jest to zagadnienie, które należy do problematyki traktatu pokojowego z Niemcami, a to w pełni wystarcza, by wykluczyć sprawę granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej spod kompetencji Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wypada też przypomnieć, że rząd polski przystępując do Karty Narodów Zjednoczonych złożył dn. 16 X 1945 r. deklarację, w której podkreślił z naciskiem, że pierwszym z warunków utrzymania pokoju w Europie jest „nienaruszalność granic Polski, takich, jakie zostały ustalone w drodze przyjaznego porozumienia się z jej sprzymierzeńcami w Poczdamie i Moskwie”<sup>5</sup>. Z deklaracji tej wynika, że rząd polski nie tylko wykluczył całkowicie możliwość dyskusji w sprawie granic Polski na forum ONZ, ale zagadnienie utrzymania tych granic podniósł do rangi najwyższej, mianowicie uznał za warunek utrzymania pokoju w Europie. Deklaracja z dn. 16 X 1945 r. nie miała charakteru zastrzeżenia do umowy wielostronnej, jaką jest Karta, gdyż przystąpienie do Karty z zastrzeżeniami nie było możliwe. Antycypor-

<sup>2</sup> Tekst w „Dz. U.” 1947 poz. 90.

<sup>3</sup> L. M. Goodrich i E. Hambro, Charter of United Nations, London 1949, s. 534—535.

<sup>4</sup> Tamże, s. 535 oraz H. Kelsen, Law of United Nations, London 1951, s. 806.

<sup>5</sup> „Zbiór Dokumentów”, pod red. J. Makowskiego, wyd. PISM, Warszawa 1945 nr 1, s. 41. W przytoczonym fragmencie deklaracji z 16 X 1945 chodzi o Układy Poczdamskie oraz o umowę polsko-radziecką z dn. 16 VIII 1945 w sprawie granicy polsko-radzieckiej.

wała ona jednak jasno stanowisko Polski w sprawie jej granic, o ile by komukolwiek przyszło na myśl sprawę tę wnieść na forum ONZ czy gdziekolwiek indziej.

W świetle powyższego jest rzeczą oczywistą, że pogłoska lansowana przez rewizjonistyczną prasę zachodnio-niemiecką jest jedynie manewrem politycznym, obliczonym na wywołanie określonego rezonansu w niemieckiej i zagranicznej opinii publicznej.

Bolesław Wiewióra

#### CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA A GRANICA POLSKO-NIEMIECKA

We wspólnej deklaracji delegacji rządowych Polski i Chińskiej Republiki Ludowej, podpisanej dnia 16 stycznia 1957 r. w Warszawie, znajduje się m. in. następujące oświadczenie:

„Rząd Chińskiej Republiki Ludowej stwierdza, że istniejąca zachodnia granica Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na Odrze i Nysie Łużyckiej jest granicą pokoju pomiędzy Polską i Niemcami, zgodną z interesami bezpieczeństwa europejskiego. Rządy obu krajów popierają się wzajemnie w dążeniach do zagwarantowania suwerenności, terytorialnej integralności i bezpieczeństwa swoich krajów”.

Podczas swego pobytu w Polsce premier chiński Czou-En-laï odwiedził m. in. Wrocław, gdzie na dużym wiecu w przemówieniu wygłoszonym do społeczeństwa wrocławskiego oświadczył m. in.:

„...Naród chiński nie może nie widzieć, że imperializm zachodnio-niemiecki pod wpływem agresywnych kół imperialistycznych naruszając międzynarodowe porozumienia, nieustannie podnosząc hałas wokół zachodnich granic Polski — usiłuje prowokować i wbić klina między wielkie narody Polski i Niemiec. Naród chiński zdecydowanie przeciwstawia się tym zamierzeniom. Naród chiński uważa, że istniejąca zachodnia granica Polski jest granicą pokoju i przyjaźni. Naród chiński wierzy, że narody Polski i Niemiec, zwłaszcza dwa socjalistyczne państwa — Polska Rzeczpospolita Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna w oparciu o ducha równości narodów i ducha proletariackiego internacjonalizmu zdemaskują i zniszczą działalność dywersyjną, wzmocnią jedność i przyjaźń obu stron i wspólnie dołożą starań w celu obrony pokoju w Europie i na całym świecie...”.

Oświadczenia premiera Chińskiej Republiki Ludowej wywołały żywy rezonans w prasie zachodnio-niemieckiej. Podkreślono w tej prasie, że Niemcy zawsze utrzymywały jak najlepsze stosunki z Chinami, i stwierdzono, że premier Chińskiej Republiki Ludowej udzielił znacznego poparcia dla stanowiska polskiego w zakresie granicy między Polską i Niemcami. Prasa państw zachodnich zamieszczała w tym okresie szerokie sprawozdania z oświadczeń Czou-En-laïa. (a)

#### JUGOSŁAWIA POPIERA POLSKIE STANOWISKO W SPRAWIE GRANICY Z NIEMCAMI

Naczelny dziennik jugosłowiański „Politika” zamieścił w lutym br. artykuł pt. „Warunek stabilizacji europejskiej”, w którym podkreśla kluczową pozycję Polski w Europie i jej szczególne znaczenie dla pokoju europejskiego. „Trybuna Ludu” 1957 r., nr 42, relacjonuje szczegółowo ten artykuł „Politiki” przytaczając fragmenty w dosłownym tłumaczeniu. Między innymi „Politika” stwierdza:

„Polska nie tylko znajduje się w centrum Europy, ale leży między dwoma wielkimi mocarstwami: Niemcami i Związkiem Radzieckim. Jej terytorium było już wiele razy areną potwornych starć, których następstwa odczuwała cała Europa.. Nie trzeba zresztą cofać się zbytnio w przeszłość: czyż główny dramat minionej